

DZIENNIK ZYGMUNTA WALTERA
UŁANA LEGIONU POLSKIEGO
(24 X – 17 XII 1914)

Opracowały: Ewa Śnieżyńska-Stolot i Rita Walter-Łomnicka

Zygmunt Jan Józef Walter, syn Bolesława Jana Waltera i Heleny z Romańskich, urodził się w Krakowie 27 stycznia 1895 roku, zmarł jako więzień obozu koncentracyjnego Auschwitz w 1942 roku. W roku 1914, prawdopodobnie we wrześniu, mając 19 lat, wstąpił do 3. szwadronu ułanów stacjonującego w Krakowie przy ul. Smoleńsk, w ujeżdżalni, połączonego po 19 grudnia 1914 roku z 3. plutonem, I dywizji kawalerii, I Legionu Polskiego¹. Pod koniec września 1914 roku został skierowany na Węgry². Brał udział w walkach w Karpatach Wschodnich. Jak wielu innych zachorował na czerwonkę, a doganiając oddział, przejeżdżał przez zamrożoną rzekę [Czeremosz lub Prut] i wraz z koniem wpadł do wody, wskutek czego zachorował na zapalenie płuc. Na początku 1915 roku przebywał w szpitalu wojskowym w Marmaros-Sziget³.

Po wyjściu ze szpitala nie wrócił do służby liniowej, ale został skierowany do inwentaryzacji grobów legionowym (Komisja Konserwacji Grobów Legionów Polskich Naczelnego Komitetu Narodowego) i w styczniu roku 1916 działał w rejonie Opoczna (*Legitimation für Besitzer des EVK VII. V 17466/I 1916*). Około roku 1920 zawarł związek małżeński z Marią z Zarańskich i miał dwoje dzieci (Marek 1923–1946; Rita Walter-Łomnicka 1932–2012). W latach 1926–1927 uczył się w Wyższej Szkole Handlowej w Krakowie. Następnie w latach 1932–1936 studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim i otrzymał tytuł magistra. Pracował na kierowniczych stanowiskach w Wodociągach Miejskich i w Gazowni w Krakowie. W 1930 roku został odznaczony Krzyżem Nie-

¹ Organizacyjny podział legionów nastęcza wiele trudności. Austriacy używali nazwy *Division der Polnischen Legionen* w stosunku do II i III Brygady oraz *I Polnische Brigade* w stosunku do I Brygady, co miało oznaczać, że nie jest ona częścią składową Legionów Polskich (R. S t a r z y ń s k i, *Cztery lata wojny w służbie komendanta. Przeżycia wojenne 1914–1918*, Warszawa 2012, s. 102).

² S. R o s t w o r o w s k i, *Szablą i piórem*, Kraków 1916, s. 15. R. S t a r z y ń s k i (dz. cyt., s. 127) pisze, że na Węgry wysłano II Brygadę.

³ W Marmaros-Sziget, obecnie Sighetu Marmatiei w Rumunii, znajdował się austriacki szpital wojskowy, na który bardzo skarżyli się leczeni w nim legioniści. Zob. J. P a n a ś, *Pamiętnik kapelana Legionów Polskich*, Lwów 1920, s. 34, 41.

podległości (Legitymacja 637-14/15335). W latach 1940–1942 był naczelnikiem administracyjno-handlowym w Elektrowni Miejskiej w Krakowie. Aresztowany przez Gestapo 17 kwietnia 1940 roku został osadzony w więzieniu na Montelupich, a następnie przewieziony do obozu Auschwitz (nr 39871), gdzie zmarł na tyfus 18 listopada 1942 roku.



Szpital w Marmaros-Sziget 27 I 1915 roku.
Zygmunt Walter stoi w drugim rzędzie, drugi od prawej.

Pamiętnik to notes o wymiarach 13,7×9,1 cm oprawny w czarne płótno introligatorskie z wyklejkami karagenowymi. Pisany był ołówkiem zwykłym i chemicznym, piśmem drobnym, stosunkowo łatwym do odczytania. Na karcie ochronnej górnej verso, stanowiącej całość z wyklejką okładziny górnej, znajduje się napis wykonany ręką autora:

*Zygmunt Walter
ulan 3^{go} szwadronu 3 plutonu
I dywizji kawalerii
I Legionu polskiego.*

Tekst zapisek diariuszowych znajduje się na pierwszych 9 kartkach notesu. Kolejnych 35 kartek zostało niezapisanych. Na kartkach 36–38 znajdują się notatki bez znaczenia dla diariusza. Co najmniej 19 dalszych kart oderwano od znajdującej się przy grzbiecie, charakterystycznej dla notesów perforacji⁴.

⁴ Pamiętnik z zapiskami Zygmunta Waltera ma obecnie w Oddziale Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej sygnaturę Przyb. 2/12.

Jak kilku innych legionistów (Stanisław Rostworowski⁵, Tadeusz Kasprzycki⁶ plutonowy Łukasiewicz⁷, August Krasicki⁸, ks. Józef Panaś⁹, Henryk Tomza¹⁰, Roman Starzyński¹¹), Zygmunt Walter robił na bieżąco notatki, które urywają się nagle na dacie 17 grudnia 1914 roku. Wśród wymienionych autorów pamiętników istotny jest August Krasicki, urodzony w roku 1873, rotmistrz kawalerii, adiutant i oficer ordynansowy generałów Legionów Polskich, najpierw Rajmunda Baczyńskiego¹², a następnie Karola Trzaski-Durskiego¹³. Rotmistrz szkolił młodych ułanów, w tym Zygmunta Waltera, w czasie, kiedy 3. szwadron stacjonował w Nagyszöllös¹⁴. Walter znalazł się wśród 25 ułanów, których wyszkolenie uznał Krasicki za dobre i skierował ich do Königsfeld¹⁵. Dziennik Krasickiego, obejmujący okres od 1 sierpnia 1914 do 26 lipca 1916 roku, pozwolił na zrozumienie wielu wydarzeń opisanych przez Waltera oraz pomógł w identyfikacji wymienionych tutaj postaci. Z drugiej strony dziennik Waltera uwiarygodnia to, co napisał Krasicki.

24 paźdz[iernik] sobota [1914]¹⁶

Wyjeżdżamy z Königsfeld do *Holzschlaghausen*¹⁷ 28 km, przyjsć do sztabu nie da się, fasujemy rzeczy i wracam z 2 furmankami (baby furmanią) nazad do Königsfeld. Po

⁵ S. R o s t w o r o w s k i, dz. cyt., *passim*; tenże, *Bohaterstwo legionów*, Warszawa 1916.

⁶ T. K a s p r z y c k i, *Kartki z dziennika oficera I Brygady*, Warszawa 1934.

⁷ S. R o s t w o r o w s k i, *Szablą...*, s. 40.

⁸ A. K r a s i c k i, *Dziennik z kampanii rosyjskiej 1914–1916*, wstęp P. Ł o s s o w s k i, Warszawa 1988.

⁹ J. P a n a ś, dz. cyt., *passim*.

¹⁰ H. T o m z a, *Dziennik legionisty 1914–1915*, Warszawa 2008.

¹¹ R. S t a r z y ń s k i, dz. cyt., pierwsze wydanie opublikowane zostało w roku 1937 nakładem Instytutu Józefa Piłsudskiego.

¹² Rajmund Baczyński (1857–1929) gen. armii austriackiej, pierwszy dowódca Legionów Polskich 1914. Zob. R. S t a r z y ń s k i, dz. cyt., s. 100, 413.

¹³ Karol Trzaska-Durski (1849–1935), austr. gen. 1914–1916 komendant Legionów Polskich. Zob. R. S t a r z y ń s k i, dz. cyt., s. 421.

¹⁴ Nagyszöllös, obecnie Vinogradiv na Ukrainie. J. P a n a ś (dz. cyt., s. 21) wspomina, że kawaleria została umieszczona w Nagyszöllös. S. Rostworowski pisze, że w Nagyszöllös mieszkał w kwaterze J. Bema. Zob. *Szablą...*, s. 115

¹⁵ Kiárlymező, obecnie Ust-Czorna na Ukrainie, miejsce koncentracji oddziałów Polskich Legionów, które od września 1914 roku wysyłano kolejną na Węgry. Zob. A. C z. Ż a k, *Rokitna 1915*, Warszawa 1994, s. 17.

¹⁶ 24 XI 1914 roku bitwa pod Nadwórną. Zob. L. F a c, *Kronika walk i bojów II Brygady Legionów Polskich*, [w:] *Z walk II Brygady Legionów Polskich w Karpatach Wschodnich 1914/1915*, Przemyśl 2002, s. 82.

¹⁷ *Holzschlaghaus* (niem. noclegownia), tzw. Hotel Legionów Polskich w okresie przemarszu przez Pantryr, położony 28 km od Königsfeld. Zob. S. R o s t w o r o w s k i, *Szablą...*, s. 108: „Jest to szałas zbudowany z krąglaków, dla robotników [...] obecnie jest tam stacja etapowa i skład zapasów żywności, które się

drodze wpada koń z mostu do rzeki, a w godzinę później koń Małkowskiego¹⁸ spada do wody. Cud, że obu koniom nic się nie stało. Idziemy przeszło 7 km piechotą do Königsfeld, o 11[.00] dochodzimy tam. Budzimy żyda[!], ażeby nam dał sardynki i herbatę, śpiemy na strychu na sianie.

25 paźdz[iernik] niedziela [1914]

Po śniadaniu i obiedzie u Niemki wyjeżdżamy o ½¹⁹ z Königsfeld z luzakami do Döbens[?]²⁰, gdzie stajemy o 8[.00] (22 km). Eskortowaliśmy sanitariuszki, które nas zaprosiły na kolację. Po kolacji u nich śpiemy, t.j. ja, Lutek²¹ i Małkowski, na stryszku, na sianie. W nocy Lutek schorował się. [Przez całą drogę koń mi wariował]²².

26 paźdz[iernik] poniedziałek²³ [1914]

Śniadanie u sanitariuszek, obiad u Niemki, po obiedzie Lutek idzie do szpitala, bada go piękna doktorka²⁴, kolację jemy u rzeźnika, w nocy się Lutek znowu schorował, ja z Małkowskim strzelamy do domniemanego nieprzyjaciela (koń góralika[!]²⁵). Lutek popsuł nam cały interes.

27 paźdz[iernik] wtorek [1914]

Rano wyjeżdżamy umajeni kwiatkami przez sanitariuszki do Taraczkes²⁶ w drodze łapiemy konia, który uciekł Małko[wskiemu] i ostrzeliwamy konie (żyd[!] zestraszony), w Neresznicy piechota przyjmuje nas gościnnie²⁷. Po przybyciu do Taraczkes ładujemy konie i magazyn do wyjazdu do N. Szölös²⁸. Śpiemy w 5[pięciu] na ubraniach.

do Rafajłowej transportuje”. A. K r a s i c k i, dz. cyt., s. 120; H. T o m z a (dz. cyt., s. 78, przyp. 10) pisze: „Wypoczywam w Holzschlaghauzie. Kwaterujemy w barakach pełnych wilgoci [...]”. J. H a l l e r, *Pamiętniki z wyborem dokumentów i zdjęć*, London 1964, s. 82.

¹⁸ Witold Euzebiusz Małkowski, ur. 1884, kpt. kawalerii.

¹⁹ Wpół do czwartej.

²⁰ Delatyn[?], obecnie na Ukrainie.

²¹ Kapral, niezidentyfikowany.

²² Nawiasu kwadratowego użył autor.

²³ 26 XI 1914 bitwa pod Hwozdem, Mielnikami, Cucyłowem. Zob. L. F a c, dz. cyt., s. 82; J. C i s e k, *Wstęp i opracowanie*, [w:] *Rok 1914 w dokumentach i relacjach*, Kraków 2005, s. 23.

²⁴ Janina Witoszyńska, lekarka, od roku 1914 w Legionach Polskich, początkowo w 2. szwadronie ułanów II Brygady, później w domu ozdrowieńców. Zob. R. S t a r z y Ń s k i, dz. cyt., s. 458.

²⁵ Nazwisko?

²⁶ Taracköz, Tereszwa, obecnie Teresva na Ukrainie. Od 27 X do 1 XI 1914 roku stacjonowały tutaj 1., 2. i 3 pluton piechoty Legionów. Zob. H. T o m z a, dz. cyt., s. 54–55.

²⁷ 3. Pułk Piechoty. Zob. A. C z. Ż a k, dz. cyt., s. 20.

²⁸ Nagyszöllös, obecnie Vinogradiv na Ukrainie.

28 paźdz[iernik] środa²⁹ [1914]

Rano wyładujemy konie³⁰. Konia [należącego do] Lutka poraziło przy przesuwanu wagonów. Przyjmują nas bardzo serdecznie w kwaterze, zwłaszcza sam porucznik Rabiński³¹. Obiad jemy po staremu u kowalowej. Świetnie się na nim bawimy. Dostaję kartki od Miki³², straszna dla mnie radość. Po obiedzie idziemy na zakupy do miasta³³. Baškę³⁴ znalazłem w dość dobrym zdrowiu, była obawa, że będzie zołzować³⁵. Wieczorem byliśmy w Royalu³⁶. Małkowski nocuje u nas.

29 paż[dziernik] czwartek³⁷ [1914]

O 6[.00] rano idziemy do koni; śniadanie jemy u Gutmanna³⁸. O 9[.00] wyjeżdżamy na ćwiczenia z Krasickim³⁹ i Rabińskim. Nadzwyczajnie piękne ćwiczenia (atak)⁴⁰. Obiad u kowalowej. Rabiński chwali mnie na ćwiczeniach. Popołudnie przechodzi na czyszczeniu ryszunku. Wieczór spędzamy w Royalu z Dewiczem⁴¹. Dostaję żołd 15.40 K[oron].

30 paźdz[iernik] piątek [1914]

Rano o 8[.00] ćwiczenia (Kawa⁴² się wtrąca), po południu czyszczenie ryszunku. Wieczór w Royalu spędzamy.

²⁹ 28 XI 1914 bitwa pod Bohoradczanami i pod Babczem. Zob. L. Fac, dz. cyt., s. 82.

³⁰ Noc z 28 na 29 października była przeznaczona na przegrupowaniu sił. 3. szwadron ułanów miał wykonać zadania łącznikowe. Zob. A. Cz. Ż a k, dz. cyt., s. 28–29.

³¹ Stanisław Rabiński, por. kawalerii, dowódca 4. szwadronu ułanów II Brygady.

³² N.N.

³³ Zapewne chodzi o miasto Nagyszöllös.

³⁴ Imię konia Zygmunta Waltera.

³⁵ Zołzy (łac. *Adenitis equorum*) lub (łac. *Coryza contagiosa equorum*) – ostra, zakaźna i zaraźliwa choroba koni. Powoduje zapalenia dróg oddechowych i ropienie zuchwowych węzłów chłonnych. Choroba występuje na całym świecie, najczęściej dotyczy źrebiąt. Może również wystąpić u koni dorosłych, które nie chorowały w młodości. Zachorowanie powoduje paciorkowiec zołzowy – *Streptococcus equi*.

³⁶ Hotel w Nagyszöllös[?].

³⁷ 29 XI 1914 bitwa pod Mołotkowem. Zob. L. F a c, dz. cyt., s. 82.

³⁸ Zapewne wspomniany Żyd karczmarz.

³⁹ „Czwartek 29 X 1914. Do południu rajtszule i musztra”. Zob. A. K r a s i c k i, dz. cyt., s. 114.

⁴⁰ Słaba znajomość sztuki wojskowej przez legionistów wymagała ciągłych ćwiczeń. Zob. A. Cz. Ż a k, dz. cyt., s. 17.

⁴¹ Bolesław Dewicz, ppor. kawalerii.

⁴² Franciszek Kawa, ur. 1887, por. gosp., w Krakowie był komendantem „Sokoła” konnego. Zob. H. T o m z a, dz. cyt., s. 15.

31 paź[dziernik] sobota [1914]

Rano o 8[.00] jazda, t.j. ćwiczenia⁴³. Po południu czyszczenie rynsztunku i ćwiczenia karabinami. Baśce aplikuję pigułkę z albiny[?] na rozwolnienie. Wieczór w Royalu spędzamy. Lutek ma wartość. Spiesz mi się, ażeby jak najprędzej wyjechać, jestem przegnębiony.

1 listop[ad] 1914 niedziela [1914]

Rano po czyszczeniu i nakarmieniu koni idziemy do kościoła⁴⁴. Potem Sobolewski⁴⁵ czyta artykuły wojenne. Po obiedzie u kow[alowej] fasujemy rzeczy w magazynie. Wieczór spędzamy w Royalu.

2 list[opad] poniedz[iałek] [1914]

Rano o 8[.00] ćwiczenia. Kawa chwali mnie za robienie szabłą na koniu. Następuje próba jazdy dla kadry⁴⁶. Dwóch zleciało z mojej Baški. Po obiedzie u kowalowej przenosimy magazyn. Ostrzę szabłę. Wieczór odbieram przerobione ubranie od krawca (8 K[oron]). Potem idę na czekoladę do Pannonii⁴⁷.

3 list[opad] wtorek [1914]

Rano o 8[.00] wyjazd. Zostaję szarżą skrzydłową i wyjeżdżam jako kozak atakowany z Lutkiem przed front. Cały pluton goni nas bezskutecznie⁴⁸. Po obiedzie przekuwam Baškę z awanturami z jej strony (2 automobile po drodze), wieczór w Pann[onii]. Później do krawca z Tadkiem Łękaw[skim]⁴⁹. I do domu. Dowiaduję się o klęsce Legionu koło Nadwórnej⁵⁰.

4 list[opad] środa [1914]

Robota w stajni zwykła i ćwiczenia⁵¹.

⁴³ „Do południa szkoła jak zwykle, kawalerzyści robią postępy”. Zob. A. K r a s i c k i, dz. cyt., s. 115.

⁴⁴ Kościół Franciszkanów w Nagyszöllös. „Po sumie z płk. Sobolewskim złożyć wizytę nadzupanowi [...]”. Zob. A. K r a s i c k i, dz. cyt., s. 115.

⁴⁵ Kazimierz Sobolewski, ur. 1862, ppłk. kawalerii.

⁴⁶ „Poniedziałek, 2 XI 1914. Komendę plutonu kadry objął oficer Leg. Kawa, były wachmistrz 8.p.uł. austriackich, doskonale zna służbę i bardzo energiczny”. Zob. A. K r a s i c k i, dz. cyt., s. 116.

⁴⁷ Cukiernia w Nagyszöllös[?]

⁴⁸ „Wtorek, 3 XI 1914. Do południa jak zwykle szkoła. Dziś św. Huberta, więc z kilkoma kawalerzystami lepiej siedzącymi na koniu urządziłem *par force*, ale bez lisa”. Zob. A. K r a s i c k i, dz. cyt., s. 116.

⁴⁹ Tadeusz Łękawski, ur. 1894, rtm. kawalerii, dowódca dywizjonu w bitwie pod Rokitna 13 VI 1915 roku.

⁵⁰ Obecnie Nadvirna na Ukrainie.

⁵¹ „Środa, 4 XI 1914. Do południa, jak zwykle, dzisiaj była nauka pakowania siodła według przepisów kawalerii austriackiej”. Zob. A. K r a s i c k i, dz. cyt., s. 117.

5 list[opad] czwart[ek] [1914]

Ćwiczenia.

6 list[opad] piątek [1914]

Przyjeżdża Cezakiewicz⁵² ze złymi wieściami z pola bitwy⁵³. Zapowiedziany wyjazd na piątek⁵⁴. Pakujemy się do wyjazdu i wyjeżdżamy do Taraczkes.

7 [listopad] sobota [1914]

Rano o 8[.00] wyjazd do Dombo⁵⁵ i nocleg tamże. Świetna zabawa z Samo[...].

Niedziela 8 list[opad]⁵⁶ [1914]

Wyjazd z Dombo o 8^{mej}. Byliśmy na nabożeństwie w cerkwi w Krasnysorze⁵⁷. Przyjeżdżamy do Brustury⁵⁸ przez Königsfeld, gdzie zastajemy szwadron⁵⁹. Nocujemy u ślicznej dziewczyny.

9 list[opad] poniedziałek [1914]

O 7[.00] rano po fikcyjnym spóźnieniu wyjeżdżamy do Rafajłowej⁶⁰ przez *Holz-*

⁵² Nazwisko przekręcone, prawidłowo brzmi Ceratkiewicz. „Czwartek, 5 XI 1914. Przyjechał [...] z 3. szwadronu Ceratkiewicz, który brał udział w wyprawie na Nadwornę 24 X. Opowiadał, że wojsko legiionowe w rozsypce powróciło do Rafajłowej, oficerów miało dużo zginąć...”. Zob. A. K r a s i c k i, dz. cyt., s. 117.

⁵³ W czasie bitwy o Nadworną został ranny odłamkiem szrapnela mjr Józef Haller. Zob. J. H a l l e r, dz. cyt., s. 88;

A. C z. Ż a k, dz. cyt., s. 36.

⁵⁴ „Czwartek, 5 XI 1914 [...] Dziś przyszedł rozkaz, ażeby wyszkolonych i gotowych kawalerzystów przysłać do Königsfeld. Zrobiłem zaraz przegląd. Z przeze mnie wyćwiczonych kawalerzystów wybraliśmy 25 ludzi i tyleż koni [...]. Piątek, 6 XI 1914. Dzisiaj wyjazd plutonu 28 koni. Komendę objął chorąży Raibiński [...]. Odjazd o 10-tej w nocy”. Zob. A. K r a s i c k i, dz. cyt., s. 117.

⁵⁵ Dombó, obecnie Dibov na Ukrainie, „Taracköz-Dombo. Sobota, 7 XI 1914. Do Naresznicze doliną Taraczu dochodzi kolejka wąskotorowa [...] Około 5-tej stajemy w Dombo”. Zob. A. K r a s i c k i, dz. cyt., s. 119.

⁵⁶ 8–9 XI 1914 bitwa pod Pasieczną. Zob. L. F a c, dz. cyt., s. 82.

⁵⁷ Tarackrasna, obecnie Krasznisora na Ukrainie. „Dombo-Königsfeld. Niedziela, 8 XI 1914. Wyjazd około 8-ej rano [...] W Krasznisora zatrzymujemy się koło cerkwi, gdzie właśnie rozpoczęło się nabożeństwo, idę więc z częścią plutonu na chwilę do cerkwi”. Zob. A. K r a s i c k i, dz. cyt., s. 119.

⁵⁸ Brustura, obecnie Lopuhiv na Ukrainie.

⁵⁹ „W Königsfeld [...] około 12-tej [...] dalej do Brustury. Tu stoi część 3. szwadronu, którego komendę po por. Klasterskym objął Brzeziński, awansując na porucznika Leg.” Zob. A. K r a s i c k i, dz. cyt., s. 119.

⁶⁰ Rafajnatjfału, obecnie Rafaynove na Ukrainie.

*schlaghausen*⁶¹ a po drodze wstępujemy do cerkwi⁶². Cudowna droga przez góry do Rafajłowej; ^b tamże⁶³ spotykamy się z 2^{gim} szwadronem i nocujemy w Rafajłowej. Konieczne znoszenie siana z góry. Dowiaduję się, że jadę do Hallera⁶⁴ na służbę.

Przez 4 dni następne siedzimy w Rafajłowej, gdzie poza wyjazdem naszych 8[osmiu] z Łękawskim do 2^{go} szwa[dronu] nie zachodzi nic nowego. 14^{go} wieczór otrzymuję 3 kartki od Maryli⁶⁵ z 15, 30 [października] i 3 [listopada]. Przychodzi rozkaz powrotu do Brustury. Poprzednio przez te 4 dni opatruję rannych, a między nimi Swirysza⁶⁶.

15 list[opad] niedziela [1914]

O 8[.00] rano ruszamy z Rafajłowej pieszo, prowadząc konie do Brustury⁶⁷. Gnamy okropnie. W *Holzschlaghausen* dostajemy strasznie podły obiad. Witold⁶⁸ strasznie był zmęczony przez całą drogę. W Brusturze prawie że zachorował. Śpię u Żyda na podłodze. Dowiaduję się, że tu zimujemy.

16 list[opad] poniedziałek [1914]

Rano po śniadaniu czyścimy konie, na obiedzie jestem u Żyda w karczmie z kolegami i Rabińskim. Kwateruję nadal u tego samego Żyda.

17 list[opad] wtorek [1914]

Przenosimy się na nową kwaterę. Konie w karczmie u Żyda, a sami w chałupie u 2 kobiet. Bardzo sympatyczna kwatery. W nocy następuje alarm, że Moskale zachodzą od Nemet Mokrej⁶⁹. Stoimy w pogotowiu.

⁶¹ „Brusztury-Rafałowa. Poniedziałek, 9 XI 1914. Odjazd o 7-ej rano. Dojeżdżamy do szerokiej doliny, gdzie stoi tzw. Holzschlaghaus”. Zob. A. K r a s i c k i, dz. cyt., s. 120.

⁶² a-a – tekst skreślony.

⁶³ b-b – słowa skreślone.

⁶⁴ Józef Haller (1873–1960), oficer austriacki, od 1914 roku w Legionach Polskich, dowódca pułku i II Brygady. Zob. R. S t a r z y Ń s k i, dz. cyt., s. 416. Już wcześniej wysyłano ułanów do dyspozycji Hallera. Zob. A. Cz. Ż a k, dz. cyt., s. 30.

⁶⁵ Maria z Walterów, późniejsza Sokołowska, siostra autora.

⁶⁶ „Rafajłowa, Wtorek, 10 XI 1914 [...]. W chwili, gdyśmy weszli do szkoły, wrócił patrol kawalerzystów, który jeździł na zwiady w kierunku Piasecznej, wpadli na patrol rosyjski i jeden otrzymał postrzał [...]. Był to Ryszkiewicz – z zawodu artysta malarz z Warszawy, zaraz go opatrzone”. Zob. A. K r a s i c k i, dz. cyt., s. 122. Józef Ryszkiewicz-Świrysz jun, ur. 1888, chor. kawalerii, ranny na patrolu. Zob. J. H a l l e r, dz. cyt., s. 89.

⁶⁷ „Niedziela, 15 XI 1914. O godz. 8-ej rano wyjeżdżamy [...] znaną mnie drogą do Holzschlaghausu [...] dalej przez Brusztury [...] na 10-tą wieczór zajeżdżam do Marmarosz-Sziget”. Zob. A. K r a s i c k i, dz. cyt., s. 124.

⁶⁸ N.N., ułan.

⁶⁹ Németmokra, obecnie Komsomolsk na Ukrainie.

26 [listopad] czwartek [1914]

Rano o 10[.00] wyjeżdżamy z Brustury do Köröszmözö⁷⁰. Koń mi się odparzył. Wojnarowicz⁷¹ pobił się ze Skarbcem⁷². Śpię w stajni na mrozie. Jestem od 25[listopada] w 1^{szym} plutonie⁷³.

27 [listopad] piątek [1914]

Rano o 9½⁷⁴ po spóźnieniu ruszamy z Köröszmözö do Worochty⁷⁵ w przecudną okolicę. Rano przed wyjazdem fasujemy czekoladę i papierosy. Przed przyjazdem do Worochty wkręcam Baśce hacele⁷⁶. Śpię z Mujszkiem⁷⁷ na materacach w ładnej willi. Zapowiedziana bitwa za 2 dni.

28 [listopad] sobota [1914]

Rano po śniadaniu w restauracji i po fasowaniu papierosów ruszamy z Worochty do Żabiego⁷⁸. W drodze pod kierownictwem kap[itana]. Zagórskiego⁷⁹ jedziemy 2 mile

⁷⁰ Obecnie Yasynia na Ukrainie. „26 listopada 1914 jazda legionowa wyruszyła w pole. Szlak jej pododdziałów wiódł przez Brusturę i Klauzurę – Turbacz do Körösmezö”. Zob. A. Cz. Ż a k, dz. cyt. s. 40.

⁷¹ Edmund Michał Wojnarowicz, ur. 1894, ppor. piech.

⁷² N.N., ułan lub Stanisław Henryk Skarbek, ur. 1893, rtm. kawalerii.

⁷³ 25 listopada całość legionów została podzielona na dwie grupy: grupę gen. Karola Trzaski-Durskiego, która 26 listopada wyruszyła na Huculszczyznę i grupę „Rafajłowa” pod dowództwem Józefa Hallera, który przejął dowództwo II Brygady. Grupa Trzaski-Durskiego składała się z 1., 2., 3. batalionu i dwóch szwadronów jazdy. Zadaniem ich było powstrzymanie Rosjan w rejonie Żabiego i Kosmacza. Zob. L. F a c, *II Brygada Legionów w walkach w Karpatach Wschodnich (6 X 1914 – 10 I 1915. Marmaros-Sziget-Huszt)*, [w:] *Z walk II Brygady Legionów Polskich w Karpatach Wschodnich 1914/1915*, Przemyśl 2002, s. 42–43, 53; J. C i s e k, dz. cyt., s. 24. 3. szwadron ułanów był pod dowództwem gen. Karola Trzaski-Durskiego. Zob. A. Cz. Ż a k, dz. cyt., s. 40.

⁷⁴ Wpół do dziesiątej.

⁷⁵ Obecnie Vorokhta na Ukrainie. Trasa marszu stokami Karpat przez Tatarów i Worochtę do Żabiego. Zob. L. F a c, *II Brygada...*, s. 53). „W Körösmezö zniszczonym przez Rosjan nie zabawiono długo. O świcie następnego dnia wyruszono dalej w kierunku Tatarów [...] szlak prowadził przez lasy górskie. Uważano, że w zimie jest dla kawalerii nie do przebycia. Ułani Wąsowicza szli na przełaj. Po tym wyczynie [...] miano „górskiej kawalerii”. Zob. A. Cz. Ż a k, dz. cyt., s. 40.

⁷⁶ Hacle (także: ocel) – śruba o łbie zazwyczaj w formie stożka, graniastostupa lub ostrosłupa, zwykle stalowa, wkręcana w zakończenia ramion podków, aby zapobiec ślizganiu się konia na miękkiej ziemi czy lodzie.

⁷⁷ N.N. ułan.

⁷⁸ Żabie koło Worochty, obecnie Vierchovina na Ukrainie. „Worochta–Żabie. Sobota, 28 XI 1914. Wyjeżdżamy dziś o 8-mej rano, mróz 18 st. C [...]. Jedziemy konno [...] kpt. Zagórski, por. Dzwonkowski, Jakubowski, ja [...] 2. szwadron z por. Brzezińskim [...]”. Zob. A. K r a s i c k i, dz. cyt., s. 134. „Mimo blisko trzydziestopniowego mrozu maszerowano w kierunku Żabiego”. Zob. A. Cz. Ż a k, dz. cyt., s. 40; J. C i s e k, dz. cyt., s. 24.

⁷⁹ Włodzimierz Ostoja-Zagórski (1882–1927), zawodowy oficer austriacki, kpt., szef sztabu generalnego Legionów Polskich. Zob. A. Cz. Ż a k, dz. cyt., s. 25; R. S t a r z y Ń s k i, dz. cyt., s. 100, 459.

kłusa. O 1^{szej} stajemy w Żabim u kowala na świetnej kwaterze. Żona jego daje nam kiszki z kapustą i robi z fasowanego mięsa befsztyki. Śpię na sianie w ciepłym pokoju.

29 list[opad] niedziela [1914]

Rano o 8^{mej} wyjeżdżamy z Żabiego do Jaworowa⁸⁰. Jadę aż do samego Jaworowa na forpatroli. W Jaworowie trzymam wartę. Ludzie tutaj bardzo nam przychylni. U Żyda piję mleko. Śpię z rotmistrzem⁸¹. O 4^{tej} rano wyjeżdżamy do Sok[ołówki]⁸².

30 listopada poniedziałek [1914]

O 4^{tej} rano wyjeżdżamy na patrol aż do Sokołówki, pod samych kozaków⁸³. Skonstatowawszy sytuację wracamy i przed Sokołówką zostaję pod Kezwińskim⁸⁴ na straży. Posiedziawszy tam i napiwszy się doskonałego cecza[?] wracamy wszyscy, albowiem nadeszła piechota, która obsadziła to miejsce⁸⁵. Ja, Rielman⁸⁶ i Kupczyk⁸⁷ zostaliśmy przydzieleni do Leonharda⁸⁸. Śpimy w karczmie na sianie, a konie stoją w pokoju.

1 grudnia wtorek [1914]

Rano o 6[.00] wyjeżdżamy we 3[trzech] do Sokołówki dla zbadania pozycji⁸⁹. Niedługo wracamy i siedzimy w karczmie, objadając się masłem i sucharami. Wtem wpada Rielman, „jazda chłopcy” bitwa⁹⁰. Wyjeżdżamy galop do Sokołówki, gdzie dekujemy się za dom i czekamy. Strzelanina okropna. Już nasi musieli się cofać, gdy nadeszła nasza

⁸⁰ Obecnie Javoriv na Ukrainie. S. Rostworowski wspomina, że z Żabiego do Jaworowa jechali „drogą wysoko położoną, nad pieniącą się wśród skał i lodów rzeką”. Zob. *Szablą...*, s. 108.

⁸¹ Zbigniew Dymitr Dunin-Wąsowicz, rtm. kawalerii.

⁸² Zdanie wykreślone. Obecnie Sokoliv na Ukrainie.

⁸³ „[Patrol] Chorążego Wojciechowskiego skierowano w rejon Sokołówki, gdzie stacjonowały rosyjskie oddziały”. Zob. A. Cz. Ż a k, dz. cyt., s. 41. 28 listopada nastąpił podział: część pod mjr. Marianem Żegotą-Januszajtisem poszła na Jaworów i zdobyła Sokołówkę. Zob. L. F a c, *II Brygada...*, s. 53. Marian Żegota-Januszajtis (1888–1973). Zob. R. S t a r z y ń s k i, dz. cyt., s. 428.

⁸⁴ Pomyłka w zapisie nazwiska: Zygmunt Zieliński (1858–1925), austriacki płk. Zob. R. S t a r z y ń s k i, dz. cyt., s. 461.

⁸⁵ 3. Pułk Piechoty Legionów.

⁸⁶ Pomyłka w zapisie nazwiska, zapewne Henryk Rejman, chor. 4. Pułku III Brygady.

⁸⁷ Florian Kupczyk, ur. 1892, ppor. prow.

⁸⁸ Alfred Leonhardt, kpt. Zob. A. K r a s i c k i, dz. cyt. 137.

⁸⁹ „Wysłany przez rtm. Wąsowicza patrol przywiózł wiadomość, że I batalion austriackiego 32 pułku piechoty oraz kompania wywiadowcza austriackiej 54 dywizji piechoty wycofują się pod naporem Rosjan. Była to ważna informacja dla 3 pułku piechoty Legionów. Dzięki ułanom nawiązano łączność z austriackimi oddziałami [...] Szwadron otrzymał zadanie ubezpieczenia lewego skrzydła własnych oddziałów”. Zob. A. Cz. Ż a k, dz. cyt., s. 42.

⁹⁰ „Duże siły nieprzyjaciela maszerowały z kierunku Kosowa i Kut na Żabie. Druga kolumna rosyjska parła na południowy wschód od tej miejscowości”. Zob. A. Cz. Ż a k, dz. cyt., s. 41.

artyleria i sytuacja zmieniła się na lepsze (1 szrapnel uciszył wszystko)⁹¹. Pojechałem wyrazić uznanie komendantowi artylerii za dzielne strzelanie i wróciłem do karczmy na noc.

2 grudnia środa [1914]

O 5½⁹² wyjeżdżamy do Leonharda, o 7[.00] wyjeżdżamy do Sokołówki i czekamy na bitwę, albowiem w nocy nadeszły nasze wojska⁹³. Tymczasem Mochy [Moskale] spietrane siedzą cicho. Wracamy na noc do do[!] Jaworowa na noc[!].

3 grudnia czwartek [1914]

Rano o 5[.00] wyjeżdżamy do Leonharda. O 8[.00] wyjeżdżamy do Sokołówki⁹⁴. W południe nadjeżdża sztab. Artyleria nasza wyjeżdża na pozycję i daje kilka strzałów, ale bez odpowiedzi. Na noc wracamy do Jaworowa. W nocy o 9^{tej} budzi nas Polański⁹⁵, ażeby zawieźć Romaniszynowi⁹⁶ rozkaz odwrotu do Pleski (miejscowość w górach)⁹⁷. Drogę mieliśmy straszną! Prawie całą drogę szliśmy polodzie[!] pieczo. Wracamy do Krzyworówni⁹⁸, gdzie stajemy (w drodze spotykamy się z Leonhardem) o 5[.00] rano. Śpimy u Żyda (bardzo porządnie).

4 gr[udzień] piątek i 5 [grudzień], sobota [1914]

Rano po załatwieniu koło koni spotykam się z Łękawskim. Jestem na śniadaniu we dworze (jem szynkę)⁹⁹. Potem śpię aż do wieczora. Wieczór dostajemy owies dla koni. Kładziemy się spać. O 4^{tej} rano budzi nas Polański i o 6[.00], po spóźnieniu, wyjeżdża-

⁹¹ W rejonie Sokołówki dochodziło do walk z kozakami. „Wtorek, 1 XII 1914. Na froncie IV batalion, 3 pułk wyparł Moskale z Sokołówki i obsadził tę miejscowość”. Zob. A. K r a s i c k i, dz. cyt. s. 136. „Okolo północy ułani dotarli do Sokołówki, gdzie połączyły się oba szwadrony polskiej jazdy. Podjazd kozacki wycofał się w rejon Kosowa”. Zob. A. Cz. Ż a k, dz. cyt., s. 42. „Sokołówka staje się placem sześciodniowych walk i utarczek”. Zob. M. Ż e g o t a - J a n u s z a j t i s, *Z walk mego batalionu w Karpatach*, [w:] *Rok 1914 w dokumentach i relacjach*, Kraków 2005, s. 162.

⁹² Wpół do szóstej.

⁹³ „2 szwadron wyruszył z Krzyworówni przez Jaworów, Sokołówką do Bustur pod Kosmaczem”. Zob. A. Cz. Ż a k, dz. cyt., s. 41.

⁹⁴ „Czwartek, 3 XII 1914. W Sokołówce przyłączyli się do nas mjr Januszajtis i kpt. Leonhardt”. Zob. A. K r a s i c k i, dz. cyt., s. 137. Ułani po wykonaniu zadania powrócili do Jaworowa, skąd wyruszyli do Krzyworówni. Zob. A. Cz. Ż a k, dz. cyt., s. 43. Bitwa pod Sokołówką 5–6 XII zakończyła się zajęciem miejscowości. Zob. J. C i s e k, dz. cyt., s. 25.

⁹⁵ Bronisław Polański, ur. 1863, rtm. kawalerii.

⁹⁶ Bronisław Romaniszyn, ur. 1880, kpt. piech.

⁹⁷ Zapewne wioska nad potokiem Pletskiy koło Worochty.

⁹⁸ Obecnie Krivorivnia na Ukraina.

⁹⁹ Dwór Przybyłowski w Krzyworówni opisywany przez S. Vincenza (*Na Wysokiej Poloninie*, Londyn [1956], s. 54, 255–294), który spędzał tam dzieciństwo. Uczta we dworze także we wspomnieniach Ro-

my na patrol do Barwinkowa¹⁰⁰. W drodze okulała mi Baśka. Prowadzę ją piechotą, aż do Żabiego¹⁰¹, gdzie zameldowawszy się u rotmistrza¹⁰², zostaję na noc u strażnika skarbowego. Spotykam się z Lutkiem.

6 niedziela gru[dzień] [1914]

Ja zostaję w Żabim z powodu Baśki. Jem obiad u strażników. Wieczór wraca Lutek ustrzelivszy kozunia [kozaka]¹⁰³. Pod wieczór idziemy na pieszą patrol na górę koło Krzyworówni¹⁰⁴. W drodze Lutek daje mi 8 kartek: od Ojca¹⁰⁵ z 18 list[opada], od Bolka¹⁰⁶ z 17 list[opada], od Maxa¹⁰⁷ z 6 list[opada], od Zosi G.¹⁰⁸ z 6 list[opada] i od Miki z 6, 12, 15 i 17 listop[ada]. Z patroli wracamy wieczór.

7 poniedz[iałek] grudzień [1914]

Cały dzień *bereitschaft*¹⁰⁹. Pod wieczór wyjeżdżam na patrol z Kezwińskim¹¹⁰. Śpię w karczmie. Baśka ozdrowiała.

8 wtorek gru[dzień] [1914]

Rano o 6[.00] wyjeżdżamy do Worochty¹¹¹ i [po] 8-milowym kłusie stajemy w Worochcie. Po południu wagonujemy konie¹¹². W wagonie palimy w piecyku i grzejemy konserwy. O 12[.00] w nocy siodłamy konie i zaraz rozsiodłujemy. Śpimy w wagonie.

stworowskiego, (dz. cyt., s. 128. „29 XI 1914. W Krzyworówni koło dworu spotkał nas p. Aslan i zaprosił do dworu swego szwagra p. Przybyszowskiego[!]”. Zob. A. K r a s i c k i, dz. cyt., s. 135.

¹⁰⁰ Obecnie Barvinok na Ukrainie.

¹⁰¹ „Mimo przejściowego sukcesu pod Sokołówką nastąpił odwrót do Żabiego”. Zob. A. Cz. Ż a k, dz. cyt., s. 43.

¹⁰² Zbigniew Dymitr Dunin-Wąsowicz, rtm. kawalerii.

¹⁰³ W górach, w okolicach Jaworowa ułani rozbili rosyjską piechotę, a szwadron powrócił do Żabiego. Zob. A. Cz. Ż a k, dz. cyt., s. 43. 6 XII 1914 roku mjr Marian Żegota-Januszajtis powstrzymuje atak Rosjan od Krzyworówni do Żabiego. Zob. J. C i s e k, dz. cyt., s. 25.

¹⁰⁴ Przed wyrazem Krzyworówni skreślono: 7 poniedziałek.

¹⁰⁵ Bolesław Jan Walter, ojciec autora.

¹⁰⁶ Bolesław Walter, starszy brat autora.

¹⁰⁷ N.N.

¹⁰⁸ N.N.

¹⁰⁹ *Bereitschaft* (niem. gotowość).

¹¹⁰ Pomyłka w zapisie nazwiska. Zygmunt Zieliński, austriacki płk.

¹¹¹ „Żabie – Worochta, Poniedziałek, 7 XII 1914. Do Worochty przyjeżdżamy około 4-tej”. Zob. A. K r a s i c k i, dz. cyt., s. 141. „7 grudnia 1914 r. część oddziałów legionowych pod dowództwem płk. Zielińskiego opuściła Żabie i skierowała się na Worochtę. Straż przednią stanowił 2 szwadron ułanów. Trasa marszu prowadziła przez Krzywopole i Ardżelużę. Około godziny 18.00 grupa płk. Zielińskiego przybyła do Worochty”. Zob. A. Cz. Ż a k, dz. cyt., s. 44.

¹¹² „Oddziały polskie przewieziono transportem kolejowym z Worochty do Bustyahaza”. Zob. A. Cz. Ż a k, dz. cyt., s. 45.

9 grud[zień] środa [1914]

Rano wywagonujemy konie w Busztykowie¹¹³ i po śniadaniu w mieście jedziemy na kwatery do znakomitej stajni dworskiej. Konstatuję, że złapałem wszy, czyszczę bieliznę. Śpię we dworze.

10 gr[udzień] czwartek [1914]

Rano oddaję bieliznę do prania i daję szyc *futertorbę*. Na obiad idę z Lutkiem do Żyda (strasznie żylasta kura). Po obiedzie idę się kąpać do łaźni. Śpię we dworze.

11 [grudzień] piątek [1914]

Rano o 8[.00], po fasowaniu konserw, ruszamy do Huszt¹¹⁴. Tam zjadłem dobry obiadek i z Huszt przez Izę¹¹⁵ i.t.d. aż do Alsobistra¹¹⁶. Tam nocujemy w tartaku¹¹⁷. Razem 60 i kilka km.

12 gr[udzień] sobota [1914]

Rano o 9[.00] wyjeżdżamy z Alsobistra i powolutku jedziemy. W drodze fotografujemy się¹¹⁸. Dojeżdżamy do Ekermözö¹¹⁹ 27 km. W drodze Lutkowi przyznaję się do mojego stosunku, co do M¹²⁰. Nocujemy u chłopa na ławie.

13 gr[udzień] niedziela [1914]

Rano o 6^{1/2}¹²¹ wyjeżdżamy na pozycję. Stoimy dość długo. Oglądam z góry, na której są świetne dekunki¹²², walkę artylerii. Po południu przyjeżdżamy przed sztab, gdzie po krótkim postoju Rabiński, wysyła mnie i Lutka na kwatermistrzów do Busztyhara.

¹¹³ Busztyaháza, obecnie Bushtino na Ukrainie. „Bustyahaza, Wtorek, 8 XII 1914 [...] Pociąg [...] około 10-tej staje na stacji Bustyahaza [...]. Wyladowuję moje konie i jadę do obok położonej miejscowości Handel Bystyahaza dla przygotowania kwater”. Zob. A. K r a s i c k i, dz. cyt., s. 141.

¹¹⁴ Obecnie Hust na Ukrainie. „Piątek, 11 XII 1914. O 6-tej rano wyjeżdżam konno z moim ordynansem w kierunku Huszt. [...] Mijam wsie ruskie [...]”. Zob. A. K r a s i c k i, dz. cyt., s. 142. 10 i 11 XII grupa Trzaski-Durskiego została przerzucona w rejon Bustyahaza, a następnie do Huszt pod Őkórmezö.

¹¹⁵ Iza. Zob. A. K r a s i c k i, dz. cyt., s. 142.

¹¹⁶ Alsóbisztra, obecnie Niżnik Bistriy na Ukrainie.

¹¹⁷ „Okolo 4-tej staję w Vucskomezö [...]. Jest tu tylko leśniczówka z zabudowaniami gospodarskimi i tartak, wszystko częściowo zdemolowane, więc kwatery nieświetne [...]”. Zob. A. K r a s i c k i, dz. cyt., s. 143. O noclegu w tartaku wspomina Rostworowski, Zob. *Szablą...*, s. 27.

¹¹⁸ Fotografie wykonywali członkowie Oddziału Techniczno-Fotograficznego NKN. Zob. W. M i l e w s k a, M. Z i ę t a r a, *Sztuka Legionów Polskich i jej twórcy 1914–1918*, Kraków 1999, s. 325.

¹¹⁹ Őkórmezö, obecnie Yasinya na Ukrainie.

¹²⁰ Zapewne wzmiankowana w tekście Miki.

¹²¹ Wpół do siódmej.

¹²² Od słowa: dekować się. Miejsce do ukrycia się przed nieprzyjacielem.

Znajdujemy dobrą kwaterę i spotykamy się z plutonem Grabowskiego¹²³, z którym przyjechał Puc¹²⁴ i Dewicz Brzeziński¹²⁵, tymczasem zakwaterował szwadron gdzieindziej i my musimy wracać. Po długich i ciężkich cierpieniach znajdujemy kwaterę, z której babie wyrzucamy krowę i cielę, a sami wprowadzamy konie. Śpimy u chłopca na ziemi.

14 gr[udzień] poniedziałek [1914]

Rano po zafasowaniu owsa, karmię do syta Baškę. W południe zostaje wyznaczony kapralem dziennym. Roboty moc. Aż do 1^{szej} w nocy piję z rotmistrzem¹²⁶, Górka¹²⁷ i Rabińskim. Rabiński zostaje porucznikiem, a ja odpruwam mu szlify chorążego. Śpię na innej kwaterze razem z telegrafistami¹²⁸ na ziemi. Dziś fasowałem *relutum*¹²⁹ i żołąd: 10 K[oron] 10 h[alerzy] do 14^{ego}.

15 gr[udzień] wtorek [1914]

Rano do południa mam dużo bieżaniny jako kapral. Kwateruję Dewicza i t.d. Za niesprowadzenie *forspannu*¹³⁰ rotmistrz mnie zjechał. O 12[.00] oddaję Lutkowi kapralstwo, a sam wracam na kwaterę i zjadam obiad w postaci konserwy. Potem idę po siano dla koni. Następnie dopasowuję[!] siódło. Śpię na tej samej kwaterze.

16 gr[udzień] środa [1914]

Rano idę po kawę i po owies. Następnie do 12[.00] wydaję w magazynie owies. Dostaję kartkę od Miki z 21 list[opada] z Witowa. Na obiad jem konserwę z fasolą. Po obiedzie idę po owies. Wieczór[!] piszę kartki do Miki, Maryli, Ojca i Zosi G.

17 gr[udzień] czwartek [1914]

¹²³ Henryk Grabowski, ur. 1884, mjr kawalerii?

¹²⁴ Jan Puc, ur. 1899, ppor. piech.

¹²⁵ Jan Piotr Dunin-Brzeziński, ur. 1883, rtm. kawalerii.

¹²⁶ Zbigniew Dymitr Dunin-Wąsowicz, rtm. kawalerii.

¹²⁷ Olgierd Górka, ur. 1887, mjr kawalerii.

¹²⁸ „Poniedziałek, 14 XII 1914. Miałem dziś w nocy służbę przy telefonie [...]”. Zob. A. K r a s i c k i, dz. cyt., s. 145.

¹²⁹ Pieniężny ekwiwalent kosztów całodziennego wyżywienia.

¹³⁰ Podwoda.

THE DIARY OF ZYGMUNT WALTER, AN UHLAN OF THE POLISH LEGION
(24 X – 17 XII 1914)

SUMMARY

Zygmunt Walter (1895–1942) joined the third Squadron of the Uhlans, incorporated to the First Brigade of the Polish Legions in 1914 in Cracow. At the end of 1914 he left for the Eastern Carpathian front. His service was interrupted by an illness and at the beginning of 1915 he found himself in the Marmaros-Sziget military hospital (Sighetu Marmăției in Romania). After the recovery, he was sent to join the survey of the legion graves in the area of Opoczno, which was conducted by the Commission for the Conservation of the Graves of the Polish Legionnaires at the Supreme National Committee. The author registered the events which took place between 24th October 1914 and 17th December 1914 as they happened.

The notebook containing this diary was donated to the Jagiellonian Library by the daughter of the author, Rita Walter-Łomnicka. The diary belongs to a group of journals kept by the legionnaires and it can be compared with the diary of August Krasicki, the adjutant and orderly officer to the generals of the Polish Legions who trained young Uhlans, including Walter, in Nagyszöllös (Vinogradiv in Ukraine). Walter's unit moved among twenty towns (now in the territories of Ukraine), beginning with Kiárlymező (Ust-Czorna) and ending in Köröszmözö (Yasynya). The diary mentions many well-known legionnaires, such as Józef Haller, August Krasicki and Alfred Leonhardt. It also mentions the battles of Nadwórna (Nadvirna) and Rafajłowa (Rafaynove), dressing the wounds of wounded soldiers, one of whom was the painter Józef Ryszkiewicz-Świrysz.